

Popek x Profus, Jak żyć

Metaforycznie spędzam czas
Motywuje was codziennie do walki
Jak twój cień, za tobą w ogień skoczę brat
Pójdę w bój bez żadnej gadki
Metaforycznie spędzam czas
Motywuje was codziennie do walki
Jak twój cień, za tobą w ogień skoczę brat
Pójdę w bój bez żadnej gadki

W moim otoczeniu to jest prosta sprawa
Że każdy nawzajem się tu darzy szacunkiem
Podstawa, bez tego jest dramat
Niełatwo naprawić co niszczą kłótnie
Nas połączyła kiedyś zła sława
I wspólną postawą w zmaganiu z jutrem
Mobilizacja by zacząć działać
Nie dać się skazać na pewną zgubę
To widać w Polkach – mamy taką naturę
Ty ziomiuś pomagasz czy robisz pod górę
Skłócić nas łatwo – to przyznam z bólem
Przez chciwość, zazdrość i bandę kurew
Siła to jedność, wspólny kierunek
Wszyscy ze mną, ręce w górę
Promujmy rozwój, wspólną kulturę
Zakorzenioną w nas od podwórek

W Polsce komuna, ja ma 7 lat
I idę na melinę starego po wódkę
I postanawiam że będę kraść, zjadając oczami zwykłą bułkę
Głód mi pomógł przełamać strach
I podniosłem z ziemi czerwoną cegłówkę
Wyjebałem szyby w drzwiach i w środku kurw* znalazłem gotówkę
Ojczy, jakbyś szanse dał i nie napierd* pasem
Może by ze mnie wyrósł cham
Wychowany przez ulicę, jakoś sobie radzę
Stoję na szczycie dotykam gwiazd
A moje dziecko jest dla mnie bogiem
Czasem ci widzę w moich snach
Jak odejdę z tego świata to ci to opowiem

Jak żyć, m jha nie będę uczył was
uczcie się na własnych błędach